

Protokół Nr 17/2021
z posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego
odbytego wspólnie z Komisją Oświaty, Bezpieczeństwa Publicznego, Drogownictwa,
Zdrowia i Spraw Społecznych w dniu 10 września 2021 roku w sali posiedzeń
Starostwa Powiatowego przy ul. Północnej 15 w Myśliborzu

Posiedzenie odbyło się wspólnie z Komisją Oświaty, Bezpieczeństwa Publicznego, Drogownictwa, Zdrowia i Spraw Społecznych z uwagi na wystąpienie z inicjatywą zwołania wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady Powiatu w Myśliborzu.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11:15, a zakończyło się o godzinie 15:00

Posiedzeniu przewodniczył Pan Arkadiusz Mazepa – Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego zgodnie z uzgodnieniami obu przewodniczących Komisji, a protokołowała Dominika Bułgajewska.

Ad. 1

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Komisji – Arkadiusz Mazepa stwierdził quorum, niezbędne do podejmowania prawomocnych uchwał (lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do protokołu).

Ad. 2

Przyjęcie porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji – Arkadiusz Mazepa

Przekazał, że porządek posiedzenia dzisiejszej Komisji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Omówienie bieżącej sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Renicach.
4. Omówienie bieżącej sytuacji Szpitala w Dębnie im. Św. Matki Teresy z Kalkuty Sp. z o.o. oraz prognozy dotyczące dalszego funkcjonowania Szpitala w oparciu o rozwiązania proponowane przez Firmę FORMEDIS.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Ad.3

Omówienie bieżącej sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Renicach.

Przewodniczący Komisji – Arkadiusz Mazepa

Przedstawił odpowiedzi z dnia 10.09.2021r. znak EDR.0003.6.2021.EDO na następujące zapytania dotyczące sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Renicach:

- 1) Informacja na temat bieżącej sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Renicach?
- 2) Informacja na temat ilości kontroli przeprowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Myśliborzu w ostatnich 3 latach w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Renicach, wraz z kopią zaleceń pokontrolnych.

- 3) Czy Starostwo Powiatowe w Myśliborzu współpracowało z Kuratorem Oświaty w Szczecinie w związku z prowadzonymi kontrolami w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Renicach?
- 4) Od kiedy i w jakim zakresie była znana sytuacja w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Renicach dotycząca stosowania przemocy wobec wychowanków Ośrodka?
- 5) Jak będzie wyglądała sytuacja dotycząca zatrudnienia nauczycieli z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach w związku z doniesieniami medialnymi o przeniesieniu wychowanków MOW Renice do innych placówek oraz ewentualną likwidacją Ośrodka?

(Odpowiedzi na zapytania stanowią załącznik Nr 2 do protokołu)

Odczytał poszczególne odpowiedzi na złożone zapytania. Przedstawił przekazaną dokumentację.

Wicestarosta – Alicja Prill

Poinformowała, że z mediów dowiedziano się, iż nastąpił proces likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach. Wiemy w jaki sposób zgodnie z prawem likwiduje się szkoły i placówki. Jest to proces i to nie jest tak, że informacja w mediach to spowoduje. Przekazała, że na dzień dzisiejszy ośrodek funkcjonuje zgodnie z przepisami prawa i będzie funkcjonował. Na razie pracownicy są zatrudnieni. Nie ma żadnego nagłego trybu zastosowanego w stosunku do jednostki i pracowników, przynajmniej my o nim nie wiemy. Placówka na dzień dzisiejszy funkcjonuje, pracownicy są zatrudnieni i chłopcy przebywają w ośrodku. Postępowania różnych organów są w toku i nakładają się na siebie. Poinformowała, że otrzymali pismo od Kuratora Oświaty, który prosi Starostę o współpracę w sprawie przeniesienia wychowanków. Telefonicznie Kurator został poinformowany, że oryginały dokumentów, dotyczące wychowanków są zabezpieczone i wywiezione z ośrodka. Przekazała, że w formie pisemnej informujemy Kuratora o tej sytuacji i pytamy go, co zrobić w takiej sytuacji, kiedy z jednej strony już są wskazane ośrodki do przeniesienia przez ORE? Działając spokojnie zgodnie z prawem nie możemy przekazać wychowanka, jeżeli nie mamy tzw. teczki wychowanka. Służby z polecenia Prokuratury Okręgowej były, jednocześnie jak się później okazało, w Starostwie Powiatowym oraz Ośrodku z postanowieniem o zabezpieczeniu dokumentów. Dokumenty te wczoraj zostały w części wywiezione, część z została zabezpieczona, w sensie zaplombowania. Dzisiaj te czynności prawdopodobnie zostały dokończone. Kurator był zaskoczony, że coś takiego się zadziało bo jak widać jest nastąpił bardzo dziwny splot zdarzeń. Uspokoiła, że w tej bardzo trudnej sytuacji na pewno Zarząd Powiatu, Organ Prowadzący będzie działać tylko i wyłącznie zgodnie z przepisami prawa i zgodnie z procedurami. Drugie pismo Kuratora, które do nas wpłynęło wzywa organ prowadzący do natychmiastowego rozwiązania umowy z Panią Dyrektorem bez wypowiedzenia. Uzasadnienie, które jest dla nas bardzo wątpliwe, bo chciałabym podkreślić że Pani Małgorzata Woroch pełni funkcję Dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego od 1 maja 2021 roku, a dotyczy ono nieprawidłowości funkcjonowania i realizacji poleceń poprzednich Dyrektorów na przestrzeni trzech czy czterech lat. Przekazała, że została przygotowana odpowiedź dla Kuratora Oświaty w tej sprawie. Odczytała treść przedmiotowego pisma.

Zwróciła uwagę, że jest to odpowiedź na polecenie natychmiastowego odwołania dyrektora placówki. Podkreśliła, że Pani Dyrektor pełniła funkcję dopiero od dwóch miesięcy.

W sytuacji kiedy otrzymaliśmy takie zalecenie, byliśmy osobiście u Pana Wicekuratora Sołtysiaka, w spotkaniu uczestniczyła również Pani wizytator Stroynowska, która od lat pełni pieczę nad MOW w Renicach. Tam nas poinformowano, że decyzją na podstawie pisma Ministra, Kurator zaleca likwidację ośrodka i rozlokowanie wychowanków. Poinformowała o odbytej dyskusji. Kluczowym dla nas była treść pisma Pana Ministra. Wystąpiliśmy w tym

samym dniu z pismem o udostępnienie treści pisma. Wczoraj otrzymaliśmy odpowiedź, że pismo jest adresowane do Kuratorium i jeżeli chcemy uzyskać to pismo to mamy się zwrócić do Pana Ministra Czarnka. Poinformowała, że zwrócimy się o to pismo bo tak naprawdę my nie znamy odpowiedzi na jakiej podstawie Kurator obciąża nas do takich czynności. Przekazała, że działania są prowadzone z poziomu organu prowadzącego i z poziomu dyrekcji ośrodka. Jeżeli chodzi o sytuację chłopców i przeniesienie to tutaj z prawnikami doszliśmy do wniosku, że jest to oczywiście zakres działania Ministerstwa Edukacji, ale wszyscy zapomnieli o tym, że tak naprawdę to jest również zakres postępowania w sprawach nieletnich, gdzie to sądy zarządzają środkiem zapobiegawczy w stosunku do młodocianych osób z nie przystosowaniem lub zdemoralizowanych. To Sądy tak naprawdę zarządzają tym chłopcem umieszczonym w ośrodku. Pani Dyrektor wystąpiła do każdego z sądów rodzinnych które prowadziły sprawy obecnych wychowanków, informując o takiej sytuacji i z prośbą o zajęcie stanowiska.

Poinformowała o przygotowaniu pism do Ośrodka Rozwoju Edukacji, który jako jedyny w Polsce rozdysponowuje chłopców po całej Polsce i do Kuratora Oświaty uzasadniając właśnie że w tej kwestii musi być postępowanie, musi wyrazić swoją opinię Sąd rodzinny, który rozpatrywał sprawę nieletniego. Poinformowała o wydarzeniach, które miały miejsce w dniu wczorajszym. Okazało się, że było to postępowanie zsynchronizowane. Do Starostwa Powiatowego oraz do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach przyszli funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji. Przedstawiono postanowienie o żądaniu wydania rzeczy lub o przeszukanie pomieszczeń. Postępowanie prowadzi Prokurator Prokuratury Rejonowej delegowana do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie w śledztwie prowadzonym o czyn z artykułu 207 paragraf 1 Kodeksu Karnego i inne. Poinformowała, że cały katalog dokumentów został zabezpieczony. W Ośrodku zażądano wydanie pełnej dokumentacji teczek osobowych wychowanków MOW. Zwróciła uwagę, że okres prowadzonego postępowania obejmuje czas od 1 stycznia 2012 roku do dnia wczorajszego. Jeżeli chodzi o Starostwo Powiatowe, to zażądano wszystkich akt osobowych pracowników zatrudnionych w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, również od tego okresu czyli od 1 stycznia 2012 roku oraz inne dokumenty.

Zauważyła, że wydarzenia dzieją się dynamicznie. Poinformowała o piśmie jakie zostanie skierowane do Prokuratora, który powinien pokazać nam w jaki sposób możemy oddać wychowanków, jeżeli mamy zabezpieczone dokumenty. Poinformowała, że w rozmowie z Kuratorem wyraziła swoją opinię co do tempa i traktowania chłopców. Co do jednego się zgodziliśmy, dla nas bezpieczeństwo chłopców jest najważniejsze. Tylko my jako organ prowadzący dajemy wsparcie tym chłopcom, poradnie pedagogiczne-psychologiczne z całego Powiatu wspierają specjalistów w tym ośrodku i wspierają dzieci. Zwróciła uwagę na kontakt medialny, zauważyła, że media już wydały wyrok, dzieci to słyszą, dzieci się boją, dzieci mówią, że będą uciekać bo nie chcą być przeniesione, jest to dla nich trauma.

Zwróciła uwagę, na dużą ilość dokumentów, organ prowadzący jest do dyspozycji, każde zdarzenie, które było nam zgłoszone było wyjaśniane.

Przekazała, że ważnym faktem jest to, że zanim się ukazał artykuł, pierwsza niepokojąca informacja do nas przyszła 17 sierpnia br., kiedy ORE przysłało zgodnie z kompetencją pismo od Pani posłanki Prawa i Sprawiedliwości Elżbiety Płonki, która w tym piśmie już zarzuca, co to się dzieje w tym ośrodku. Natychmiast kiedy otrzymaliśmy to pismo, chcieliśmy zweryfikować te informacje. Jeżeli ktoś przedstawia takie informacje i ma wiedzę że zostało wszczęte postępowanie z wniosku Kuratora i że są inne postępowania prowadzone. Co my robimy? Natychmiast wysyłamy zapytania do Policji w Myśliborzu, Prokuratury w Myśliborzu, Prokuratury w Gorzowie Wlkp i do wszystkich instytucji oraz do Kuratorium Oświaty, czy z ich wniosku były zgłaszane informacje dotyczące niewłaściwego traktowania chłopców w Renicach.

W odpowiedzi od tych organów otrzymaliśmy katalog jakie są prowadzone postępowania.

Większość tych postępowań jest prowadzona z wniosku Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Zgodnie z procedurą, jeżeli dochodzi do jakichś nieprawidłowości, między wychowankami, czy dochodzi do kradzieży, naruszenia cielesności, pobicia, narkomanii obowiązkiem ośrodka jest zgłoszenie na policję, która prowadzi postępowanie.

Należy zawsze pamiętać, że w placówce przebywają młodociani skierowani postanowieniem sądu do szczególnego traktowania i resocjalizacji. Zdarzenia takie są zgłaszane, gdyż Sąd może dokonać zmiany kwalifikacji z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego na przykład na poprawczak. Przekazała, że informacje w tej sprawie są w formie pisemnej. Poinformowała, że Kurator przesłała odpowiedź dopiero w dniu wczorajszym.

Odpowiada w niej, że w związku z zapytaniem o zgłaszanie do organów ścigania lub innych instytucji, była korespondencja przesyłana do Prokuratury Rejonowej w Myśliborzu.

Prawdopodobnie Prokuratura prowadziła postępowania i pytała Kuratorium o stanowisko. Więc ostatnią instytucją, która nam powiedziała, to jest Kuratorium.

Zwróciła uwagę, że Dyrektor placówki zrobiła ogromną pracę, uzupełniła raport, sprawozdanie z Programu Naprawczego, zalecenia wszystkie które były zostały poprawione. Zgłosiła do nas do organu informację i natychmiast zostały zakupione tapczany, pralki. Dziwnym było, to że zarzucono iż chłopcy piorą sami skarpety. Zwróciła uwagę, że zanim nie było wyroku nie można skazywać. A w tym przypadku skazano całą ośrodek, a tak naprawdę skazano młodych ludzi i całą kadrę. Artykuł dotyczy wszystkich zatrudnionych w placówce co jest oburzające. Zwróciła uwagę, że dyrektor placówki zrobiła wszystko by wypełnić zalecenia, wysłano prośbę o rozpoczęcie procedury odblokowania skierowań w ośrodku. Odpowiedź w tej sprawie została przekazana w dniu wczorajszym. Wskazano w niej, że na wniosek Ministra chłopcy będą przeniesieni. Zwróciła uwagę, że to jest odpowiedź Pani Kurator na pismo, które było wysłane w pierwszej połowie sierpnia dotyczące procedur.

Zauważyła, że nagle pojawia się artykuł i rusza cała machina dla nas wszystkich nie zrozumiała, takim trybem, w taki sposób, nikt nie patrzy na chłopców których w tej chwili jest 18-stu, nikt nie patrzy na kadrę która tam jest. Zapewniła o współpracy jednak zgodnie z przepisami.

Arkadiusz Mazepa – Przewodniczący Posiedzenia

Poprosił o zabranie głosu Panią Małgorzatę Woroch – Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach.

Przekazał, że 15 lutego 2021 roku, ORE poinformowało Urząd i Starostę o wstrzymaniu skierowań do Ośrodka i od tego czasu wszczęto procedurę wyjaśniającą w tej sprawie. Powodem wstrzymania wskazań był brak zapewnienia w Ośrodku bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu wychowanków. Poprosił o uzupełnienie wypowiedzi w tej sprawie.

Wicestarosta – Alicja Prill

Poinformowała, że wszyscy byli zaskoczeni wpływieniem takiego pisma. Organ prowadzący - Starosta, natychmiast wystosował pismo z zapytaniem, co według ORE znaczy zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków? Z kompetencji organu prowadzącego, to co do nas należy jest spełnione, ośrodek funkcjonuje, są prowadzone remonty i inwestycje, poprawiane są warunki higieniczne i bezpieczeństwa, kadra dostaje wynagrodzenia, czyli to, co stoi po stronie organu prowadzącego jest spełnione. ORE odpisało, że to tak naprawdę jest na wniosek Ministra. Przekazała, że wystąpiła do Ministra Czarnka z prośbą o przesłanie pisma, na podstawie którego zostały wstrzymane przez ORE skierowania. Przekazała, że do tej pory nie otrzymała odpowiedzi na to zapytanie. Zwróciła uwagę, że ikt nie był bezczynny, jeżeli jakakolwiek informacja do nas docierała.

Małgorzata Woroch – Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach

Odniosła się do wstrzymania skierowań w miesiącu lutym. Tak naprawdę konkretnej decyzji nie ma, jest tylko informacja, jakoby ośrodek był niebezpieczny.

Przekazała, że w lutym mam chłopaka, który wypadł oknem uciekając. Mamy podziękować rzecznikowi, że wnioskowaliśmy o izolatkę z zabezpieczeniem okna, nie wolno nam tego zrobić, bo to nie zakład poprawczy. Chłopak chciał uciec i uciekł, nic mu zdrowia nie wróci, tego nie będę podważać. Przekazała, że są to domniemania, że przed kimś uciekał.

Nie mieliśmy takiej informacji, dzisiaj dalej takiej informacji nie posiadamy, jeżeli ktoś tak twierdzi to powinien zgłosić to we wrześniu, nie dzisiaj. Odniosła się do treści opublikowanego artykułu, w którym przytoczono ww. przypadek oraz przypadek chłopca z 2015 roku, gdzie Prokuratura Okręgowa prowadziła postępowanie, przez okres 2 lat i zakończyło się ono umorzeniem.

Zwróciła uwagę, że w ośrodku są różne bójki chłopców, tak jak w każdej szkole, więc nie możemy tu mówić o nasilonej przemocy. Powołała się na zapisy wystąpienia pokontrolnego, Najwyższej Izby Kontroli, która wpłynęła też, na to że była ograniczona w swoich poczynaniach, jeżeli chodzi o Ośrodek. Przekazała, że w jednostce nie był powołany wicedyrektor placówki, swoje obowiązki pełniła sama. Natomiast nęcano ją kontrolami.

Z zestawienia pokontrolnego wynika, że zgłosiliśmy 54 zdarzenia przez okres 4 lat, 21 z nich zakończyło się aktem oskarżenia wobec wychowanków. Przekazała, że dlatego nie wie dlaczego, ktoś twierdzi, iż ma coś do ukrycia. Wśród tych zdarzeń była min. kradzież mienia, dewastacja, agresja werbalna w stosunku do nauczyciela itp. Zwróciła uwagę, że do ośrodka są kierowani chłopcy nie chcący chodzić do szkoły, z problemami i agresywni.

Stwierdziła, że chłopcy którzy przyszedli do ośrodka agresywni we wrześniu, dzisiaj są innymi chłopcami, i dzisiaj mają bardzo dobre relacje z ośrodkiem chociaż postrzegają nas jako instytucję restrykcyjną, bo trafiają tutaj za karę, tak to odbierają. Ale dzisiaj tak nie jest, dzisiaj powiedzieć chłopcom, że mają wyjechać z ośrodka to jest dla nich najgorsza kara i trudno się dziwić emocją chłopców, że chcą uciekać.

Zauważyła, że pewne rzeczy zostały załatwione za naszymi plecami. Przekazała, że otrzymała pisma i telefony od wizytatora, żeby odhaczyć w systemie chłopców do przeniesienia. Przekazała, że informowała, iż można było jedynie to zrobić na podstawie decyzji zespołu a zespół jest powołany od 24 września br. Poinformowała, że zespół podjął decyzję, iż nie chce przeniesień dla chłopców, chłopcy sami się wypowiadają, że nie chcą przeniesienia, rodzice piszą e-maile do ORE, a dalej się na nas presję wywiera.

Przekazała, że powołuje się na rozporządzenie, zgodnie z którym przeniesienia może dokonać Dyrektor bądź rodzic, a my nie wyrażamy zgody, ani ja jako Dyrektor, ani kadra pedagogiczna, ani rodzice. Rodzice nie są pozbawieni władzy rodzicielskiej. Decyduje się za nas, za chłopca kierując się dobrem dziecka. Udostępniliśmy pomoc dla chłopców, codziennie jest u nas psycholog z zewnątrz.

Przekazała, że poddaje się wszelkim kontrolom z zewnątrz i wszelkim wyjaśnieniom, jeżeli takie będą potrzebne. Odniosła się do kwestii związanej z Kuratorium. Zapytała, gdzie był Pan Kurator przez te 10 lat, o których mówi w mediach? Co zrobił przez te 10 lat? Jak nas wspierał, bo ja tego nie wiem. Od 1 maja tak mnie wspierał, że nękał różnymi pismami.

Przekazała, że 7 maja odbyła się kontrola dotycząca dzienników, którą zlecił NIK. Kuratorium nie było zainteresowane, przyjechaniem do nas na kontrolę chociaż o to wnioskowałam. Kiedy tylko NIK od nas wyjechał, zadzwoniłam do Pani wizytator z prośbą, żeby przyjechała i zweryfikowała co jej jeszcze się nie podoba w tym Ośrodku. Nie przyjechała, bo po co przyjeżdżać jak nie można stwierdzić, że coś jest źle, to nie można stwierdzić, że coś jest dobrze. Skierowałam zapytanie, co jeszcze mam zrobić jako Dyrektor, dlatego że wszelkie zalecenia zostały zrealizowane, więc jeżeli skierowałam takie pismo to Pani odpowiedziała, że to jest daleko idące uogólnienie, ale dalej nie wskazała co jej ewentualnie nie pasuje. Jeżeli instytucja zewnętrzna stwierdziła od września, że jest przemoc w ośrodku widziała siniaki i blizny, to co z tym zrobiła? Dlaczego my jako pracownicy nie

mieliśmy takich zgłoszeń, dlaczego nie miał Dyrektor takich zgłoszeń, dlaczego takich zgłoszeń nie przekazała prokuratura? Powinna to zrobić z mocy prawa.

Odniosła się do kontroli Kuratorium dotyczącej dzienników, zdziwiono się, że w jednostce jest prowadzony dziennik do zajęć dodatkowych. W żadnym innym ośrodku nie prowadzono takich dzienników. Zwróciła uwagę na zdarzenie mające miejsce w Rewalu, gdzie chłopiec został zraniony nożem przez drugiego wychowanka. Zapytała, gdzie wówczas było Kuratorium? Kto jest zatem tym gorszym Ośrodkiem? Zagwarantowała, że od 1 maja nic się nie wydarzyło w ośrodku. Odniosła się do wydarzeń jakie wykazano w protokołach kontrolnych. Nie podtrzymano ich. Wizytator podpisała się, że wszystkie zalecenia dotyczące tego zdarzenia zostały zrealizowane. Następnie stwierdzono, że będzie likwidowana placówka. Przekazała, że powołano się na realizację programu naprawczego, który miał być wprowadzony w związku z wystąpieniem buntu wśród wychowanków.

Przekazała, że segregacja wychowanków do poszczególnych ośrodków ma miejsce i trwa nadal. Są ośrodki które wybierają sobie chłopców i są takie ośrodki jak nasz, które dostają wychowanków po pięciu sześciu ośrodkach przez to że nikt sobie z nimi nie poradził

W 2017 roku byliśmy taką placówką do której kierowano najgorszych wychowanków. Odniosła się do

Zwróciła uwagę, że dzisiaj się przywołuje protokół z Programu poprawy jakości wychowania, którego harmonogram zakończył się na czerwcu 2020 roku. Pan Kurator na początku stycznia przypomniał sobie, że nie dostał sprawozdania z tego programu, który miał być zakończony w czerwcu 2020 roku, a dzisiaj się go wyciąga i twierdzi się, że Dyrektor Ośrodka jest za to odpowiedzialna, że ten program jest nie zrobiony.

Zapytała, gdzie był Pan Kurator widząc wszystkie zaległości poprzedniej dyrekcji? I co zrobił z tym Dyrektorem? Dlaczego go tak nagle nie odwołał? Przekazała, że dzisiaj złożyła rezygnację ze stanowiska Dyrektora. Poinformowała, że przekierowania chłopców zostały zrobione. Zwróciła uwagę na sposób wykonania przeniesień chłopców. Zwróciła uwagę, że mają oni wskazania do innych ośrodków, przeważnie na południu Polski.

Zauważył, że instytucja zewnętrzna przyszła do ośrodka w określonym celu. Stwierdziła ona, z dniem 3 września, że u nas jest bardzo dużo przemocy, nikt nie stanął w obronie placówki, nawet dyrektor.

Przekazała, nie mieliśmy konkretnych nieprawidłowości, jedyną nieprawidłowością było to, że chłopców mamy chłopców na kwarantannie.

Otrzymaliśmy 140 skierowań w 2020 roku podczas COVID-19, z czego 70 wychowanków zostało przyjętych. Zauważyła, że nikt nie chciał w tym okresie przyjmować wychowanków, wtedy byliśmy dobrą placówką. Pan wizytator mówi, że od 10 lat jesteśmy bardzo negatywnie postrzegani, ale sama Pani Kurator pisze pismo do ORE i wychwala nas w kwietniu 2020 roku, jakim to cudownym ośrodkiem jesteśmy.

Poruszyła temat dotyczący umowy zawartej z Instytucją Pafa Familia. Poinformowała, że Instytucja miała umowę z organem prowadzącym do końca grudnia, która została przedłużona do końca stycznia. Ogłoszone były dwa przetargi przez organ prowadzący. Jednak Panie z Instytucji do nich nie wystartowały.

Odniosła się do kwestii ukazania się artykułu na temat Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, zauważyła, że artykuł ukazał się 2 września br. w Portalu Internetowym Wirtualna Polska o godzinie 07:07, natomiast o godzinie 07:10 był już wywiad z Panią Płonką. Zwróciła uwagę, że był to odstęp trzech minut, Zapytała, jak tak szybko by ktoś z nią wywiad zrobił? To chyba nawet online nie było by możliwe. Sama długość trwania wywiadu wskazuje na to, że był znacznie wcześniej sporządzony.

Wicestarosta – Alicja Prill

Przekazała, emocje jakie tu Pani Dyrektor wyraża to są emocje również wszystkich pracowników. Przekazała, że Instytut Zdrowia Psychicznego Para Familia, miał wspierać placówkę i pracowników w procesie resocjalizacji chłopców poprzez diagnozowanie funkcji

psychicznych i udzielenie terapii w zależności od potrzeb każdego z wychowanków. Niestety okazało się, że ta współpraca była kiepska. Odniosła się do kwestii związanej z zawarciem umowy.

Rzeczywiście dwukrotnie był ogłaszany przetarg, nie stanęła do niego ta instytucja. Zauważyła, że kłopoty zaczęły się wtedy, kiedy Narodowy Fundusz Zdrowia, który zawarł kontrakt z Para Familiją, która miała świadczyć wsparcie nie tylko dla chłopców z Renic, ale przede wszystkim dla wszystkich dzieci z Powiatu Myśliborskiego.

Kontrakt był zawarty na cztery lata, na bezpłatne świadczenia w zakresie zdrowia psychicznego i terapii dla dzieci i młodzieży z Powiatu Myśliborskiego w formie ośrodka środowiskowego pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

W dobrej wierze Ośrodek udostępnił pomieszczenia dla funkcjonowania tej Instytucji bezkosztowo, nawet Instytut ponosił opłat za media, które wykorzystywał. Wola ośrodka i wola organu była naprawdę duża. Jednak otrzymaliśmy informację, że w kwietniu 2020 roku w trybie bez wypowiedzenia Narodowy Fundusz Zdrowia rozwiązuje kontrakt i są prowadzone dwa postępowania. W protokole NIK został wspomniany powód z jakiego NFZ zerwał kontrakt i jest prowadzone postępowanie. Było to podejrzenie oszustwa.

Zwróciła uwagę na zdarzenia, które zaczęły mieć miejsce, o których nie wiadomo do czasu ukazania się artykułu w dniu 2 września br. Zwróciła uwagę na jego treść i wypadek jaki miał miejsce z udziałem chłopca przebywającego w placówce.

Zwróciła uwagę, że wypadek miał miejsce w okresie pandemii, gdzie zgodnie z zaleceniami Ministra Edukacji trzeba było izolować wychowanka zanim po ucieczce wejdzie do grupy, czyli do funkcjonowania normalnego ośrodka. Nastąpił wypadek, jednak natychmiast był powiadomiony o tym organ prowadzący, Kuratorium Oświaty, Powołano Komisję, postępowanie było prawidłowo wykonane. Zalecenia jakie otrzymała ówczesna dyrekcja dotyczyły, aby w czasie kwarantanny poprawić kształcenie. Zwróciła uwagę, że w artykule powołano się na przemoc, dręczenie psychiczne, fizyczne. Artykuł ocenia, że było tam złe działanie całego grona pedagogicznego. Przekazała, że będziemy się do tego artykułu odnosić. Te sprawy związane z obecną sytuacją mamy na bieżąco monitorowane i próbujemy wywiązywać się z naszych zadań. Ale nie pozwolimy sobie, żeby ktoś bezpodstawnie zmuszał nas do pewnych czynności.

Małgorzata Woroch – Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach
Przekazała, że Pan Kurator odnosi się do naszej działalności w trakcie COVID-u. Uważa on, że w związku z tym, że u nas nie było nauki zdalnej, to powinniśmy działać normalnie i realizować zadania programu naprawczego. Nie mogliśmy ich realizować, bo przecież nie mogliśmy pojechać do kina zgodnie z planem, nie mogliśmy pojechać na basen zgodnie z planem. Mieliśmy 19 chłopców zarażonych COVID-19. Zauważyła, że zachorowania miały miejsce od jesieni do grudnia, natomiast program naprawczy został zakończony w miesiącu czerwcu. Zarzuty dotyczące działalności ośrodka w 2020 roku są po prostu nieadekwatne. Zwróciła uwagę na zachorowania na COVID wśród grona pedagogicznego i wychowanków. Przekazała, że zatem bardzo trudnym było przyjęcie tylu chłopców w czasie COVID i zapewnienie każdemu bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o kwarantannę. Przekazała, że placówka funkcjonowała cały czas, a chłopcy zachorowali dopiero w listopadzie. Więc długo udawało się zachowanie wszelkich restrykcji sanitarnych, żeby nie było zakażeń. Nie usłyszeliśmy nawet słowa dziękuję.

Arkadiusz Mazepa – Przewodniczący Posiedzenia

Zwrócił uwagę na duże emocje wśród zebranych. Przekazał, że dobrze, że zostało zwołane dzisiejsze posiedzenie Komisji. Przekazał, że wiemy co się wydarzyło po tym co przeczytaliśmy. Przekazał, że nie ktoś powinien dziękować za waszą pracę bo taka jest wasza praca, podjęliście się tego wyzwania tak jak inni się podejmują innych wyzwań i podejmują

działania w zakresie wychowania trudnej młodzieży. Przekazał, że nie należy dzielić młodzieży na trudną, bardzo trudną, najgorszą. Jesteście ośrodkiem, do którego trafia trudna młodzież, która ma problemy w życiu i została za to ukarana, wychowankowie mają wyjść i być sprawnymi i poprawnymi obywatelami. To pracą wychowawców i nauczycieli jest doprowadzenie do tego. Należy zrobić wszystko, żeby tak było, ale nie mówić o tym, że my mamy najgorszych, a inni mają lepszych.

Powiat podejmuje decyzję o tym jakie środki przeznaczyć na rozwój tej jednostki, jakie przeznaczyć na remont, jak współpracować z Zarządem, który zatrudnia dyrektora.

Po artykule, który ukazał się w Wirtualnej Polsce pojawiły się proste pytania, co się dzieje w naszej drugiej jednostce, czyli w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Smolnicy, czy tam też tak jest? Z informacji uzyskanych wynika, że nie jest tam tak.

Jednak, to nie my powinniśmy się dowiadywać o tym w mediach, albo reagować na to, że coś jest nie tak. Zwrócił uwagę na odpowiedzi na zapytania jakie zadał Przewodniczący Komisji Oświaty. Zwrócił uwagę na treść opublikowanego artykułu. Część czytających nie mogła, go do końca przeczytać z uwagi na straszne zdarzenia jakie są w nim opisane. Nie jesteśmy tego w stanie zweryfikować, czy było to prawdą, czy nie.

Dzisiaj czytamy te informacje, które dostaliśmy i prowadzone są rozmowy na ten temat, żeby mieć wiedzę co się dzieje. Przekazał, że brakuje pokazania publicznego, oficjalnego organu nadzorującego, albo jednostki w uzgodnieniu z organem nadzorującym, że coś jest nieprawdą, a jeżeli coś jest nieprawdą to jest pomówieniem, oszczerstwem i są inne procedury i należy je podejmować. Myślę, że dzisiaj się o tym dowiemy, że poczyniliście takie kroki. Po to jest ta komisja, żebyśmy my jako radni mieli wiedzę co się dzieje w Powiecie Myśliborskim i co jest prawdą.

Odniosł się do informacji w zakresie złożenia rezygnacji ze stanowiska dyrektora placówki. Poruszył kwestię dotyczącą działań podejmowanych w jednostce. Poprosił o przedstawienie informacji o faktach i informacji o tym co jest mitem. Jakie są przygotowane działania, idące w jakim kierunku, aby nie pojawiały się niedomówienia.

Wicestarosta – Alicja Prill

Odniosła się do rezygnacji dyrektora ze stanowiska. Zwróciła uwagę, na naciski i presję psychiczną na osobę Pani dyrektor ze strony Kuratorium Oświaty. Podziękowała Pani Dyrektor, że nie poszła na zwolnienie. Zauważyła, że została złożona rezygnacja z funkcji dyrektora, i w tej sprawie będą prowadzone rozmowy. Przekazał, że to Kuratorium jako organ który jest, organem najistotniejszym jeżeli chodzi o prowadzenie takich placówek. To on nie wypełniał swoich obowiązków, to Zachodniopomorski Kurator Oświaty poprzez swoich pracowników, nie wypełniał należycie swoich obowiązków. Jeżeli były sytuacje, jeżeli organ nadzorujący wiedział, że w stosunku do któregoś z pracowników wychowawców, nauczycieli lub innych pracowników są zarzuty, to ten organ powinien się do dyrekcji zgłosić, jeżeli nie ma skuteczności, to my jesteśmy zawsze w dyspozycji.

Gdyby organ prowadzący, czyli Starostwo Powiatowe wiedziało, że jest jakieś zastrzeżenie to wprowadzone by zostały odpowiednie procedury.

Po ukazaniu się artykułu zostanie wystosowany wniosek o jego sprostowanie.

Dla nas najważniejszy jest ten tydzień, żeby uporządkować sprawy prawne i też odpowiadać na wszystkie pisma i naciski, które są do nas kierowane. Odniosła się do kwestii złożenia wniosku o sprostowanie artykułu. Poruszyła kwestię możliwości prawnych w zakresie zaskarżenia treści opublikowanej w artykule. Prowadzone są rozmowy z radcami prawnymi w tej sprawie. Potrzebujemy czasu. Na dzień dzisiejszy było dla nas najważniejsze, żeby rozpoczęty rok szkolny, tak dramatycznie drugiego września przerwany zapewnić funkcjonowanie ośrodka i zabezpieczyć chłopców tam przebywających. Poruszyła temat dotyczący działań jakie są podejmowane. Przekazała, że będziemy skarżyć każdą decyzję, na wyjaśnienia tej sytuacji potrzebny jest czas.

Ryszard Wiśniak – Członek Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego

Zaproponował, aby uzupełnić informację całościowo, aby udzielić głosu Wicedyrektorowi placówki, a później przejść do dyskusji merytorycznej dotyczącej naszego stanowiska.

Zauważył, że Wirtualna Polska znanym portalem. Przekazał, że sprawy poruszane w artykule należy uzupełnić i sprostować. Wszelkie artykuły prasowe, medialne dotyczą zainteresowanych to wtedy uważamy, że to należy zbadać, dokładnie przeanalizować i dokładnie odpowiedzieć. Faktem jest, że praca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym jest pracą specyficzną, trudną i chwala tym ludziom, że tam pracują, ponieważ jest tam młodzież trudna.

Zauważył, że decydującym organem w zakresie funkcjonowania placówki jest Rada Powiatu.

Arkadiusz Mazepa – Przewodniczący Posiedzenia

Zwrócił uwagę, że w pierwszej kolejności oddaje głos członkom komisji, następnie będzie mógł wypowiedzieć się Wicedyrektor placówki. Dzisiejsze posiedzenie Komisji jest poświęcone na przedstawienie wyjaśnień i rozmów, nie będzie wypracowane stanowisko w tej sprawie.

Wioletta Drzewińska – Członek Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego

Poinformowała, że sprawa, zakończy się zamknięciem ośrodka, pomimo tego czy my będziemy się temu przeciwstawiać, czy też nie.

Na dzień dzisiejszy jako Rada Powiatu nie mamy narzędzi finansowych, żebyśmy mogli Państwa utrzymywać w momencie kiedy te wszystkie dzieci, które macie w ośrodku zostaną wam zabrane.

A wszystko idzie ku temu, bo jak nie z jednej strony to z drugiej strony akt i prawo w końcu znajdzie się, jeżeli nie ma jednej możliwości, widzę że pojawia się druga możliwość.

Ja widzę takie zagrożenie, jeżeli ORE wstrzymało skierowania do jednostki i te dzieci będą od Państwa zabierane to nie będzie już ani jednego wychowanka. Zwróciła uwagę, że 30 września zamyka się system z informacji Oświatowej. Doskonale wiemy, że to są finanse na cały rok szkolny i dochód placówki. Jeżeli na dzień zamknięcia systemu w placówce pozostały dzieci, to tylko na te dzieci spłynie subwencja oświatowa.

Zwróciła uwagę, że subwencja oświatowa to nie tylko jest przeznaczana na utrzymanie dzieci, ale to też wynagrodzenia pracowników. Więc widać tutaj ogromne zagrożenie dla całego Powiatu z tego względu, że jeżeli jest wprowadzona taka polityka, nie oszukujmy się obecnie rządzący, to i tak doprowadzą do zamknięcia tego ośrodka.

Jeżeli nie będzie dzieci na dzień 30 września to skąd my po prostu weźmiemy pieniądze dla 26 etatów przeliczeniowych dla nauczycieli i 20 etatów niepełnozatrudnionych? Wszyscy znajdziemy się w bardzo trudnej sytuacji.

Przekazała, że przeanalizowała bardzo dużo dokumentów, jeżeli chodzi o tę sprawę. Rzeczywiście jeżeli chodzi o obszar nadzoru pedagogicznego, widzę bardzo dużo niedociągnięć, być może to było w tamtym czasie komuś nie na rękę.

Przedstawiła pismo Kuratorium Oświaty w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2020 roku znak WKOS.5529.9.2020.AS w sprawie wniosków ze sprawowanego nadzoru pedagogicznego dotyczące Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach.

(Pismo stanowi załącznik Nr 3 do protokołu)

Zwróciła uwagę, że to jest pismo podpisane przez Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty Panią Magdalenę Zarębską-Kuleszę. Z treści tego pisma wynika, że na tamten czas byliście ośrodkiem niemal że wzorcowym. Musiało się wydarzyć coś takiego po drodze, że przestaliście pasować do tej rzeczywistości Polskiej Oświaty. Tak naprawdę nie ma to w obecnej sytuacji, żadnego wpływu skoro zamkną ośrodek, bo tak na pewno się wydarzy i Państwo stracie pracę. Zapytała, jaka będzie sytuacja placówki, jeżeli nie otrzymamy subwencji oświatowej?

Jest to dla nas bardzo duży problem, zapytała w jakim trybie zostaną rozwiązane umowy o pracę i tak naprawdę co się z stanie z pracownikami jednostki? Zwróciła uwagę, że kadra to osoby głównie przed emeryturą, więc znalezienie na rynku pracy jakiegokolwiek zatrudnienia będzie trudne. Przekazała, że boi się o finanse, czy my po prostu sobie z tym poradzimy. Zapytała, czy Kurator określił tryb likwidacji placówki? Przekazała, że rozporządzenie jasno określa, że placówka może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego, czyli 31 sierpnia. Patrząc na Państwa Placówkę będzie to 31 sierpnia 2022 roku. Zapytała, zatem co pracownicy będą przez ten okres robić? Przecież będą musieli otrzymywać wynagrodzenie.

Wicestarosta – Alicja Prill

Przekazała, że jeżeli będą odprawy to Powiat będzie wnioskować do tego organu, który nam każe zamknąć placówkę, czyli do Ministra o środki finansowe. Przekazała, że będzie namawiać wszystkich członków Zarządu Powiatu, do tego, żeby rozpocząć procedurę z Ministrem Czarnkiem poprzez Kuratora przywracającą funkcjonowanie Ośrodka. Czyli wystąpić z konkretnym zapytaniem, co należy zrobić, żeby ten Ośrodek, który będzie w przysłym roku obchodzić 75-lecie, mógł dalej funkcjonować i działać.

Organ nadzoru pedagogicznego dawno mógł zweryfikować każdego z pracowników, zalecając ocenę pracy tego pracownika. Nie zrobił tego, to organ nadzoru zrobił teraz. Zwróciła uwagę, że działania w tej sprawie będą wykonywane, na razie pracownicy są pracownikami Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

Przekazała, że Pani Radna Wioletta Drzewińska słusznie zwróciła uwagę na kontekst finansowy, to jest bardzo trudne dla nas.

Poprosiła, aby zorganizować kolejne spotkanie. Odniosła się do działań jakie są prowadzone dotyczące wychowanków ośrodka.

Jankowski - Wicedyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach

Poinformował, że chce odnieść się do sytuacji, którą zastali w Ośrodku. Przekazał, że został poproszony o to żebym pełnił funkcję Wicedyrektora placówki i zgodził się na to. Zastaliśmy wrzesień z 22 wychowankami, tak naprawdę, finansowo przestaliśmy być opłacalni dla kogokolwiek. Potrafimy liczyć wszyscy i wiemy, żeby być jednostką rentowną to musimy mieć wychowanków, tak jak każda szkoła musi mieć uczniów, tak samo my musimy mieć wychowanków. Stąd nasze działania moje i byłego dyrektora mające na celu zmianę całej tej sytuacji, chęć zwiększenia ilości wychowanków.

Kilkukrotnie jeździliśmy z przedstawicielami Powiatu do ORE z takimi zapytaniami co należałoby zrobić, aby ten ośrodek był całkowicie inny? Dostaliśmy informację taką, że powinniśmy być innowacyjni. Powinniśmy dać coś od siebie. Zatem stąd powstał nasz pomysł, aby otworzyć u nas, idąc naprzeciw temu co się działo w Kraju, jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne dzieci, coś takiego jak wzmożona terapia razem z leczeniem stacjonarnym i psychiatrycznym.

Zauważył, że z wieloletnich doświadczeń ośrodka wynika, że aby dostać się do lekarza psychiatry dziecięcego, trzeba czekać 2-3 miesiące. Dzieci potrzebowały takich wizyt w trybie pilnym bo taka była potrzeba. Postaraliśmy się, żeby pojawiła się u nas jednostka zewnętrzna, która miała zapewnić nam dodatkowe wsparcie, jednostka zewnętrzna miała być finansowana z NFZ, czyli tak naprawdę nie ze środków powiatowych.

Po pewnych negocjacjach nastąpiła zmiana, bo nagle okazało się, że są dodatkowe koszty, o których nie wiedzieliśmy. Stąd też pojawiła się od nas prośba i zapytanie o to, żeby Powiat zgodził się na dodatkowe finanse. Dzięki temu to powstało. Niestety co się okazuje, wielu z nas zaufało osobom, które tutaj do nas weszły, osobom które chętnie uczestniczyły w naszym życiu. Sytuacja doszła do tego, że zgodnie z otrzymanym pismem w kwietniu 2020 roku byliśmy wysoko ocenianym ośrodkiem. Dostaliśmy informację, że jesteśmy cudowni, wspaniali. Dyrektor Krawczyk był zapraszany na konferencje i na przemówienia.

W ciągu dwóch miesięcy Pani wizytator była u nas kilkurotnie, chwaliła nas i nagle w ciągu dwóch miesięcy wszystko się zmieniło.

W czerwcu pojawiła się Instytucja Para Familia, która zaczęła terapię z chłopcami, wszyscy chłopcy byli zadowoleni, rodzice byli szczęśliwi. Natomiast we wrześniu stajemy się najbardziej przemocowym i najbardziej brutalnym ośrodkiem w Polsce.

Przekazał, że w 2017 wyszło prawo karne, które mówi, że jeżeli ktoś jest świadkiem przestępstwa, albo wie o tym przestępstwie, jeżeli tego nie zgłosi staje się współwinnym temu przestępstwu. Zapytał, gdzie byli terapeuci, którzy mówią o takiej wielkiej przemocy u nas i tego nie zgłosili na policję?

Jeżeli my jako wychowawcy nie zgłosilibyśmy pobicia, jesteśmy współwinni tego pobicia, Przekazał, że za każdym razem zgłaszano wszystkie sytuacje na policję, do prokuratury, do sądu. Nie wiem, kto miał cel aby, ten ośrodek przestał istnieć, bo tak to wyglądało patrząc z boku. Odniósł się do kwestii współpracy z Instytutem, gdzie wszyscy byli oczarowani i uważano, że będzie to panaceum na sytuację ośrodka.

Staliśmy się być innowacyjnym ośrodkiem do którego zostało skierowanych 140 chłopców z czego 70 przyjęliśmy. We wrześniu podając do SIO informację z 20 chłopców we wrześniu mieliśmy 65, to jest trzy krotnie więcej. Przyjmowaliśmy chłopców w pandemii, robiliśmy wszystko. Kuratorium i Ministerstwo zaleca nam, róbcie kwarantannę, najpierw 14 dni później przyszła informacja o 7 dniach. Zarzuca nam się pewne rzeczy, bez udowodnienia tego. Postępowanie prokuratorskie i policyjne zostało umorzone, nie ze względu na brak świadków, ale ze względu na to, że czyn się nie wydarzył.

Poinformował o odbytym spotkaniu z prawnikiem i podjętych krokach prawne, będą zakładane sprawy cywilne i zostaną przekazane zgłoszenia do prokuratury. Przekazał, że zostały podjęte działania w tej sprawie. Przekazał, że wszystkie opublikowane informacje zostały zmanipulowane i pomówione.

Przekazał, że rozmawiał z Panią dziennikarz, która to napisała artykuł, w momencie kiedy jeszcze się nie pojawił, dowiedział się, że jesteśmy bandytami, nikt nas nie wysłuchał, nikt z nami nie rozmawiał jeżeli chodzi o prasę, tylko z góry został wydany wyrok. Teraz mamy prawo bronić się i to robimy. My wiemy jaka jest sytuacja finansowa Powiatu. Jeżeli nie będzie wychowanków na koniec września to wiadomo, że nas nie będzie i my o tym wiemy. My teraz walczymy o nasze dobre imię, o dobre imię ośrodka. Przekazał, że Ośrodek ma 75 lat i był stawiany za wzór, a teraz jesteśmy uważani za handlarzy narkotyków, pedofilii bo takie pojawiły się wczoraj artykuły.

Większość z kadry pogodziła się z tym, że nie będziemy tu już pracować, że tego ośrodka nie będzie, ale chodzi nam o dobre imię i to jest najważniejsze w tym momencie dla nas.

Andrzej Królikowski - Przewodniczący Komisji Oświaty, Bezpieczeństwa Publicznego, Drogownictwa, Zdrowia i Spraw Społecznych

Zwrócił się do Zarządu Powiatu i poprosił, aby wszelkie informację, które dostaje docierały też do radnych, jeżeli to będzie możliwe.

Na dzień dzisiejszy otrzymaliśmy sporo informacji, padło tu dużo różnych stwierdzeń co do których nie do końca jesteśmy przekonani w sensie takim, że nie posiadamy wiedzy w niektórych tematach, na pewno z tymi dokumentami, które dzisiaj otrzymaliśmy zapoznamy się szczegółowo i dopytamy o nie na kolejnej Komisji. Na dzień dzisiejszy wiemy tyle, że Ośrodek jeszcze funkcjonuje i ludzie jeszcze pracują w tym ośrodku. Wyjaśnione zostaną również informacje, jakie zostały przedstawione na dzisiejszym posiedzeniu.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji – Arkadiusz Mazepa

Ogłosił przerwę w obradach Komisji.

Obrady wznowiono o godz. 13:00

Ad. 4

Omówienie bieżącej sytuacji Szpitala w Dębnie im. Św. Matki Teresy z Kalkuty Sp. z o.o. oraz prognozy dotyczące dalszego funkcjonowania Szpitala w oparciu o rozwiązania proponowane przez Firmę FORMEDIS.

Przewodniczący Komisji – Arkadiusz Mazepa

Powitał zaproszonych gości poprosił o omówienie tematu i przedstawienie prezentacji.

Piotr Magdziarz – Partner Zarządzający Firmy FORMEDIS Sp. z o.o. Sp.k.

Przedstawił i omówił prezentację wniosków i wyników z przeprowadzonej analizy funkcjonowania Szpitala w Dębnie im. Św. Matki Teresy z Kalkuty Sp. z o.o. wraz z opracowaniem rekomendowanego programu medycznego zgodnie z załącznikiem.

(Prezentacja stanowi załącznik Nr 4 do protokołu)

(Nagranie z przedstawienia i omówienia wyników prezentacji stanowi załącznik Nr 5 do protokołu)

O odbyto dyskusję w sprawie dotyczącej przedstawionej prezentacji oraz sytuacji Szpitala w Dębnie im. Św. Matki Teresy z Kalkuty Sp. z o.o. odzwierciedloną w dołączonym do protokołu nagraniu.

Ad. 5

Spraw różnych nie zgłoszono.

Ad. 6

Zakończenie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15:00.

Protokołowała:

Dominika Bułgajewska

Główny specjalista w Biurze Obsługi Rady i Zarządu